

KURIER LITEWSKI.

w Wilnie we Środę dnia 1 Stycznia r. s. 1830 Roku.



WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 22 grudnia.
(z Gazety Sanktpetersburskiej).

W przeszły czwartek d. 19, CESARZ JEŃ-
mość, pierwszy raz po odzyskaniu swego drogie-
go dla Rosyi zdrowia, raczył się znajdować w
exercyrahauzie zamku inżynierów, na parady ba-
talionu L. G. Półka izmaytowskiego. Skoro wo-
jownicy ujrżeli swego MONARCHĘ, zagrzmiło dłu-
go trwające *ura!* Rozczulony MONARCHA nąpróżno
skinieniem ręki chciał powściągnąć ten żywy zapł
uniesienia; przeięci uczuciem tklivości wojowni-
cy, nie mogli panować nad sobą, i w mimowol-
ném; poruszającym nieposłuszeństwie, długo iesz-
cze witali swego ubóstwianego MONARCHĘ okrzy-
kiem, którym zwykli Rosyianie obiawiać tryumf
zwycięstwa i przywiązanie wiernych poddanych
ku Monarchom. Tegoż dnia, oraz w piątek d.
20, JEŃO CESARSKA MOŚĆ z CESARZOWĄ JEYMOŚCIĄ
znowu zaszczylił przyłomnością swą spektakl na
małym teatrze. Grano *La partie de chasse d'Henry IV.* (Łowy Henryka IV.). W scenach, kiedy
familia wieśniaków śpiewa za zdrowie Henryka,
i prosi nieznanego, aby uwiadomił Króla, iż
poddani błogosławią i kochają go więcej, niż się-
bie — kiedy P. Pol w roli Ryszarda mówi: *Et
que nous adorons!* (1), a P. Kłozel w roli Sul-
tego: *Vive Dieu! Sire, Votre vie n'est point à
Vous, Vous en êtes comptable à des serviteurs
comme nous, qui Vous adorent, et au peuple, dont
Vous vóyez que Vous êtes l'idole!* (2), a w sło-
wach Miszo: *Sire, au nom de Dieu, conservez nous
Vos jours; ils nous sont si chers!* (3), radośne o-
krzyki tysięcznymi głósy powtarzane i zagłuszają-
jące, przez kilka minut oklaski, świadczyły, z iak-
ką niecierpliwością publiczność oczekiwała tak
pożądanego zdarzenia, z iakiem uniesieniem korzy-
stała z niego, aby okazać przed NAJJAŚNIEJSZĄ Pa-
rą uczucia gorącej miłości i poświęcenia się, które-
mi serca wszystkich Rosyjan są przepełnione ku
swemu PANU i NAJJAŚNIEJszemu JEŃO Domowi.

Półkownik Stempkowski, naczelnik miasta
Kercz; i radcy kollegialni Bołdyrew i Czumakow,
professorowie zwyczajni uniwersytetu moskiew-
skiego, Perewierzew, wice-gubernator niżnie-
nowgorodzki, podwyższeni zostali do rangi rad-
ców stanu. (J. d. S. P.)

Naywyższy Ukaz, wydany do Rządzącego
Senatu.

Wojna z Turcyą, przez dwa lata trwająca,
musiała koniecznie mieć szkodliwy wpływ na po-
mysłność mieszkańców kraju nowo-rosyjskiego,
i ościennych z nim guberniy. Przy ograniczeniu
przemysłu dla przerwania handlu zewnętrznego
na morzu Czarném, ponosili oni istotne ciężary
od przechodów i kwaternunku wojsk, i należeli
do dostarczania zapasów wojennych na rachunek
podatków.

(1) *I iak my go ubóstwiamy!*(2) *Życie W. K. M. nie do Ciebie należy, ale do
sług takich, iak my, którzy W. K. M. uwiel-
biają, i do ludu, którego, iak widzisz, iest
b. żyszczem?*(3) *Dla Boga, N. P. zachowuj nam Twe życie,
ono dla nas iest tak drogie!*

Ze szczęśliwém ukończeniem tej wojny, u-
znaliśmy za słuszną, dać tym guberniom odpowie-
dnie miejscowym okolicznościom i stosowne do
niniejszych ich potrzeb, ulżenia. Dla tego Roz-
kazujemy:

1) Wszystkie długi za sól, przedaną ze skar-
bowych składów solnych krymskich, do r. 1824, da-
rować i z rachunku wykreślić.

2) Od długów za sól, przedaną z tychże skła-
dów od 1824 do 1829, które się liczą na miesz-
kańcach nowo-rosyjskich z zabezpieczeniem e-
wikcyami, w guberniach nowo-rosyjskich poło-
żonemi, iako też na mieszkańcach innych guber-
niy, którzy złożyli na zapewnienie ewikcy, w
guberniach nowo-rosyjskich będące, darować,
prócz sztrafu, procenta i połowę kapitału; a dru-
gą połowę tego kapitału uzyskać w ciągu lat sze-
ściu, licząc od r. 1831, po równej części w ka-
żdym roku, bez sztrafów i procentów, jeśli pienia-
dze będą w terminach opłacane.

3) Z innych długów za sól, przedaną od r.
1824 do 1829 ze składów skarbowych krymskich,
które się liczą na mieszkańcach nowo-rosyjskich
i innych guberniy, a zabezpieczone są ewikcyami,
za granicą guberniy nowo-rosyjskich będącemi,
darować sztrafy i procenta, a opłatę kapitału roz-
łożyć na trzy lata od r. 1830, odbierając po rów-
nej części w każdym roku, bez sztrafów i pro-
centów, jeżeli należne, podług rozkładu, części te-
go kapitału, wnoszone będą regularnie w termi-
nach niżej oznaczonych.

4) Opłatę rozłożonych na terminy długów
w artykułach poprzedniczych 2gim i 3cim, roz-
porządzić półrocznie, t. i. aby za r. 1830 połowa
była wniesiona nie później iak 30 czerwca, a dru-
ga nie później iak 31 grudnia tegoż roku, i tak
dalej.

5) Ulgi, nadane różnym miastom krajów no-
wo-rosyjskiego, przedłużyć na też zasadzie, iak
one są teraz; każdemu z tych miast ieszcze na
trzy lata, i w skutek tego:

6) Od kupców i mieszczan miasta Odessy,
mających w niem osiadłość, do r. 1835 nie po-
bierać żadnych podatków, a od owego roku do
1840, pobierać je tylko w połowie.

7) Kupców i mieszczan miasta Taganrogu u-
wolnić od opłaty wszystkich podatków, do dru-
giej połowy r. 1837, a od tego czasu do r. 1845
pobierać je od nich w połowie.

8) Kupców i mieszczan miasta Teodozyi, po
upływie pierwiastkowo nadanej im ulgi, z koń-
cem r. 1830, uwolnić od opłaty do skarbu podat-
ków do r. 1839, a od tego roku do 1844 powin-
ni wnosić połowę tych podatków.

9) Nadaną kupcom i mieszczanom miasta
Kerczu 25-letnią ulgę od opłacania wszystkich
podatków od r. 1826 do 1851, przedłużyć do r.
1854.

10) Wszystkie niedoimki, będące na wło-
ścianach skarbowych trzech nowo-rosyjskich gu-
berniy: ekaterynosławskiej, chersońskiej i tau-
ryckiej, w poustkach poduszne, czynszu, tudzież
na komunikacye wodne i lądowe, z okładów do
r. 1829, darować i z rachunku wykreślić.

11) Kolonistom, osiedlonym na gruntach skar-
bowych, menonistom i osadnikom z Greków, Gru-
zyan, Ormian i Żydów, w tychże trzech guber-
niach, darować całą, będącą na nich niedoimkę
długów do r. 1829, w podatkach przez nich

opłasnionych, i całą niedoimkę z okładów tegoż czasu, pohieranych od nich z gruntu, podług liczby dusz lub dziesięcin, iako też na utrzymanie mieysc sądowych. (Dokończenie nastąpi.)

(z Gazety St. Petersburskiej.)

Dnia 15 listopada z rana, o godzinie 10, przez nieostrożność pracujących artyllerzystów, w głównej prochowni szumlańskiej, nastąpiła eksplozja, która nie tylko że zupełnie zniszczyła całą budowę murowaną, gdzie było 68.000 naboików i 2.000 beczutek prochu; ale pogruchotała i całkiem popsuła, a powiększej części nawet stopiła 40 dział polowych, przygotowanych dla wystania do Adryanopola; przy tém też zginęło 48 pracujących artyllerzystów. W tymże gmachu mieścił się magazyn prowiantów, w którym, iak świadczy, do 10.000 worów zboża i wiele innych zapasów żywności zostało zniszczonych. Pożar tego magazynu trwał przez dzień cały, a dla nieustannych wystrzałów bomb nabitych, granatów i kul palnych, nie odważono się przystąpić do gaszenia, chociaż nieodstępnie był przy tém Wielki Wezyr. Od pierwszej eksplozji, ustawicznego potem rozrywania aparatów nabitych, które rozlatywały się po całym mieście, wszczęła się między mieszkańcami i wojskami największa trwoga, i póki się nie dowiedzieli o rzeczywistej przyczynie, wszyscy krzyczeli, że Rossyanie szturmują do miasta; co też sprawiło nadzwyczajne zamieszanie i nieład, które ledwo mógł powściągnąć sam Wezyr. (Wiadom. urzęd.)

Odessa dnia 14 grudnia.

(Journal d'Odessa.)

Zaraza, która się w ciągu ostatnich trzech dni była okazała w szpitalu wojskowym, nie pociągnęła za sobą żadnych skutków; nikt na nowo nie zachorował, a z tych, co się wprzód zarazili i przewiezieni zostali do kwarantanny, dwóch umarło. W domach mieyskich prywatnych, spokojność mieszkańców żadną nową przygodą nie została zakłóconą.

— Odeskie zgromadzenie wozniców birżowych, na dowód wdzięczności za troskliwość Rządu, dostarczającego im osobow utrzymania się w ciągu zamknięcia domów w mieście, wniosło 246 r. 80 k. na wsparcie ubogich. Na tenże cel ofiarowali mieszkańcy przedmieścia Peresypu, w skutek wezwania tamecznego mieszkańca kupca *Nikorysona*, 350 rubli. Zwierzchność mieyscowa z zadowoleniem uwiadamiając publiczność o takowych ofiarach, nie omieszkła zająć się rozdaniem rzeczonych pieniędzy, wedle przeznaczenia.

— Kupiec odeski iszey gildy *P. Roubaud*, darował do tutejszej biblioteki publicznej 59 tomów różnych dzieł: za co mu zwierzchność swą wdzięczność oświadcza.

— Prezydentowi sądu handlowego teodozyskiego, radcy kolegialnemu *Anastasiewowi*, za przyczyną Jenerał-Gubernatora Noworossyjskiego, nadane zostały w wieczne i dziedziczne posiadanie 2.000 dziesięcin ziemi, z rozkazem oddania mu ich na ośnwie exystujących prawideł.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 7 stycznia.

(z Kuryera Warszawskiego.)

Wczoray, w pierwsze Święto Bożego Narodzenia v. s., w Kaplicy Zamkowej w obec Dostojnych Osób, odbyło się wielkie Nabożeństwo, po którym śpiewano *Te Deum*, według postanowienia Błogosławionej pamięci NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA ALEXANDRA, corocznie w ten dzień ponawiane, na podziękowanie Bogu za oswobodzenie Rossyi od nieprzyjaciół w r. 1812.

— Królowa Polska *Cecylia Renata* zwykle w uroczystość śś. Trzech Króli, składała własnoręcznie na ołtarzu *Kazidła*, a 100 sztuk złota rozsylała ubogim. Ten zwyczaj naśladowały i inne Królowe Polskie, a szczególniej *Marya Kazimira* i *Marya Józefa*. Ta ostatnia osobiście przez

całą oktawę roznosiła złoto ubogim, nawet wstępując do najbiedniejszych mieszkań.

— W zeszłą niedzielę na posiedzeniu Towarzystwa Król. Przyjaciół nauk, z rządu Członków przybranych na czynnych posunięci: *Kurpiński Karol* i *Stern Abraham*. Na przybranych wybrani: *Szuch Adolf*, *Frąckiewicz Augustyn*, *Gejsmer Jan*, *Hube Romuald*. Na Korrespondentów: *Tyzenhaus Konstanty*, *Podczaszyński Karol*, *Zienowicz Stefan*, *Korzeniowski Józef*, *Kamiński Ludwik*, *Gawarecki Wincenty*, *Pstrokoński Antoni*, *X. Konstanty Oikomanides*, *Degérando Józef*, *Marya*, *Feriussak Baron*, *Kampbel Tomasz*, *Thorwaldson*, *Fischer de Waldheim*, *Rottek Karol*. Na honorowych. *Gete*, *Blumenbach* i *Szatobrian*.

— W jednym z Almanachów dla *Dam*, wyszłych na rok bieżący w Londynie, znajduje się opis klasztoru *Kamedulów* w *Wigrach* (teraz w województwie Augustowskim, lecz zakonnicy przeniesieni do innych klasztorów). Autor donosi, że w r. 1777 Lord *Stuart*, podróżując w krajach północnych, zwiedził tę pustynię, którą przecieź razem ziemskim i stolicią gościnności nazwać można. Zwyczałem jest tych pustelników, przyjmować najuprzejmiej wszystkich podróżnych, i przez 3 dni żywić nie tylko panów, ale służących i konie. Miałem ja i moi służący (mówi Lord) piękne mieszkanie, wygodne łóżko, śniadanie, obiad, podwieczorek i wieczerzę, a chociaż wszystkie potrawy były postne; lecz tak urozmaicone i tak smaczne, że sławna kuchnia naszego *Xcía Nortumberlanda* zawstydziliby się musiała. A gdy po 3ch dniach na wyjeździe chciałem zostawić dar, nie nie przyjęto, owszem proszono, aby za powrotem odwiedzić pustynię w *Wigrach*.

— W dniu Nowego roku na *Wieyskiej Kawie* piękna 18stoletnia panienska zgubiła woreczek, kawaler również przystoyny znalazł go; dowiedział się kto jest właścicielką, odniósł do icy domu; i tegoż wieczora odbyły się zaręczyny tej piękney pary.

— Wczoray od godziny 11tej do 4tej pracowano nad odlaniem posagu *Kopernika*, i odlanie szczęśliwie wykonano.

— W *Paryżu* w końcu listopada r. z. przyacielski balik, dany u iedney z dam znakomitych, rozpoczęto tańcem *Polskim*, który królewski kapelmistrz *Karol Kurpiński* skomponował w czasie Koronacyi Naszego Najmilsiejszego Monarchy w *Warszawie*.

AUSTRIA.

Wiedeń dnia 21 grudnia.

(z Gazety Wraszawskiej.)

Szczęściem już ustały obawy z powodu słabości N. CESARZA Wszech Rossyi, a stan zdrowia Monarchy jest zupełnie zaspakajającym. Obawy te okazują w jakim stopniu daje się uczuć, iż spokojność Europy od Jego zawisła Osoby. W czasie tak zawiłanych i sprzecznych interesów w stosunkach rozmaitych narodów, gdzie potrzeba nieustannego działania i stopniowego postępu, stosownie do czasu, w którym żyjemy, jest nader ważną rzeczą dla narodów, a nawet i dla przyszłych pokoleń, byt Monarchy, który odznaczając się mocą charakteru i umiarkowaniem w używaniu korzyści, iakie daje zwycięztwo, umiałby duchowi czasu i okolicznościom nadawać kierunek. Rękoymia, którą podaje byt i zawód działań takiego Monarchy. tém jest szacowniejszą, że N. CESARZ, będąc dopiero w kwiecie męzkiego wieku, nie należy z osobistych wspomnień do owej smutney epoki, gdzie walki i zatargi stroanictw politycznych, pobudzając rozjątrzone przeciw sobie namiętności, wszystko pogrążały w odmęcie nieładu, gdzie z iedney strony szalony pośpiech, z drugiej niedołączna zwłoka, czyniąc niepodobnym rozwinięcie się pomyślności w towarzystwie ludów, tworzył stan nieobiecujący trwałości. N. CESARZ *Nikołaj* zna tę epokę tylko historycznie; a będąc przekonanym, iak niestosownie byłoby zaprowadzić ją na nowo w jego państwach, wie doskonale,

że dążenia stronnictw nie mogą być ani trwałe-
mi, ani niebezpiecznymi. Wywyższony nad wszel-
kie stronnictwa, należy ten Monarcha do innej
już epoki, którą sam poczyną, a która pod jego
wpływem nakazuje możliwość upowszechnienia cy-
wilizacji, bez udawania się do pozorów rewolucji.

Wielkie sprawy Europy doznają silnego
wsparcia od tego Moarstwa, powodującego się
słuszością, a narody uznają, jak dobroczynne są
wpływy działań i przewagi MONARCHY Wszech-
Rossy. Już to nie nadzieia poróżnionych stron-
nictw, lecz niezachwiane zaufanie oświeconej i
zadowolonej Europy, spoczywa na wielkomysłno-
ści wspianego MONARCHY. Ze strony N. CESARZA,
nie należy się żadnych obawiać wpływów dwuzna-
cznych na wewnętrzny zarząd Państw obcych, któ-
re mogłyby jednemu lub drugiemu stronnictwu
korzystać obiecywać. Wszyscy z pewnością prze-
widują już, roztropne kierowanie sprawami na-
rodów; można zatem wyrzec śmiało, że spoko-
ność i bezpieczeństwo naszej części świata zawi-
sły od tego Wielkiego MONARCHY.

Jak różne są działania samodzielnej, i ludzko-
ścią technicy polityki N. CESARZA NIKOLAJA od
owey, która bezwzględnie na koleje czasu zostawi-
ła tylko ślady w samych wspomnieniach, nikną-
cych stronnictw, pokazuje się to w tych krajach,
których najsławniejsze dzieje przedstawiają sam o-
braz wewnętrznych zamieszek i walk między
stronnictwami, gdy właśnie ważne potrzeby czasu
zaniedbane i poruczone przypadkowemu losowi,
w dowolnym toczą się kierunku.

— Dnia 23 —

N. Cesarz Jmć mianował Xięcia Wazę Je-
nerałem Maiorem.

Kordon graniczny w wyższych Włoszech
ma być zniesiony, a wojsko uda się na zwykłe
leże.

Baron Varennes, Sekretarz poselstwa fran-
cuzkiego, przybył ze Stambułu do tutejszej sto-
licy.

Listy z Wenecji donoszą, iż zatargi między
Dworem naszym a Cesarzem Marokańskim zosta-
ły ułatwione za pośrednictwem Anglii, i eskadra
austriacka wraca do oczyzny.

WIELKIE XIĘSTWO POZNAŃSKIE.

Poznań dnia 28 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia 27 b.m., odbyła się tu exportacja zmar-
łego Arcy-Biskupa Wolickiego z pałacu Bisku-
piego, do Kościoła Katedralnego. Jm. Xięzę Na-
miestnik z rodziną swoją, wszelkie władze, tak
cywilne, iako i wojskowe, wielu przybyłych z
prowincyi obywateli różnych stanów, należeli do
tego smutnego obrzędu. Nazajutrz odprawiono w
tymże Kościele żałobne nabożeństwo. W dniu
exportacji, przy złożeniu zwłok na katafalku, miał
mowę Jm. Gaierowicz, Rejent tutejszego Konsy-
stora. Nazajutrz po skończonym żałobnym nabo-
żeństwie wymówny Jm. Kolanawski Proboszcz
Kościoła S. Wociecha powiedział kazanie z tex-
tu: *Kapłan wielki, który tak iasne na niebie stoł-
ce świecił w Kościele.* (Eklezyastyk: Rozd. 50). Po
odbytych konduktach i odśpiewaniu ostatniej mo-
dlitwy, Tytus Hrabia Działyński, w tklwym gło-
sie, który mu żył przerywały, skreślił wierny o-
braz życia i czynów zgasłego Arcy-Biskupa. Przy
odprawieniu zwłok do grobowca, przytomny
lud sukno i ozdoby katafalku poroździerał w ka-
wałki dla zachowania ich sobie na pamiątkę po
tym Kapłanie, który przez całe życie iedną so-
bie u wszystkich miłość i szacunek.

FRANCYA.

Paryż dnia 19 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Król Jmć odwiedził wczora Xięcia Bor-
deaux, który nieco zachorował, i przystawiano
mu piawkę za uszami.

Według nowego postanowienia królewskie-
go, korpus inżynierów składać się będzie: z gło-
wnego sztabu, to jest: 12 ieneratów, 350 office-
rów sztabowych, uczniów korpusu inżynierów i
zaminatora tychże uczniów, 9 nauczycieli

szkołach półkowych, 500 kadetów i 6 robotni-
ków; z wojska korpusu inżynierów, iako to: trzech
półków inżynierów, kompanii robotników i (pod-
czas wojny) 3ch kompanii pociągów. Żołd kapi-
tanów 1szej klasy wynosi 2800 franków, a
kapitanów 2giey klasy 2400.

Panowie Arnault i Etienne będą dnia 24go
b. m. przyjeździ znowu do akademii francuzkiej.

Rada admiralicyi wyznaczyła kommisyę,
złożoną z lekarzy okrętowych, celem poznania spo-
sobu używanego w Anglii do zachowania mięsa
solonego na okrętach.

Xięzę Bourbon przysposobił sobie za syna
Xięcia Nemours, drugiego syna Xięcia Orleanu;
przeznaczył go oraz dziedzicem swego majątku i
nazwiska Condé. Xięzę d'Aumale, czwarty syn
Xięcia Orleanu, a syn chrzestny Xięcia Bourbon,
otrzyma legat czyniący rocznie 500,000 franków
dochodu.

Słychać, iż 1500 wojska naszego, znajdują-
cego się jeszcze w Morei pod dowództwem Jene-
rała Schneider, które miało wrócić do oczyzny,
otrzymało przeciwny rozkaz i na miejscu pozo-
stanie.

Goniec Francuzki donosi, iż postanowienie
względem zwołania Izby wyddzie w drugiej po-
łowie stycznia, i posiedzenia ich zagaione będą
dnia 10 lub 12 lutego.

Zdać się rzeczą pewną, iż Xięzę Pokoju,
były Minister Karola IV, osiadzie w Paryżu. Li-
sty z Genui donoszą, iż tam spodziewają się przy-
bycia jego, i że przez Niceę, chce się udać do
Francyi.

Smutny z początku widok, iaki wystawił
tegoroczny zbiór wina, polepszył się nieco. Szcze-
gólniejsze wino burgundzkie przewyższyło nadzieję
właścicieli winnic.

W Bordeaux znajduje się dziewczyna, któ-
ra z urodzenia nóg i rąk niemając pisze gębą, ry-
suje i pończochy robi, a nosem gra walca na for-
tepianie i na flecie. Ta dziewczyna jest z resztą
zajmującej piękności.

— Dnia 22 —

Dziennik *Postaniec* Izby zapewnia, iż iedna
ze znakomitszych osób miała się co do stanu tera-
źniejszych spraw politycznych wyrazić w nastę-
pujący sposób: „Uszczęśliwienie narodu jest cią-
głym dążeniem Króla Jmci. Bądźcie zatem WPa-
nowie pewni, iż N. Pan zechce swój kraj na No-
wy-Rok obdarzyć godnym siebie upominkiem.”

Posel Cesarzsko-Rossyyski miał wczora dłu-
gą naradę z Ministrem spraw wewnętrznych.

Towarzysze podróży Pana Champollion do
Egiptu, bawiąc w Alexandryi, użyli wolnych swo-
ich godzin na odmalowanie dekoracyi tamedz-
nego teatru. Że zaś dzieło to skończyli dnia 4 li-
stopada, obchodzili więc imientny swego Monar-
chy przez otwarcie teatru dwiema sztuczkami,
wystawionemi w języku francuzkim.

Czytamy w dziennikach tutejszych, iż w
Bogota zawiązało się towarzystwo, assekurujące
piękność kobiet od lat 15 do 30. Jeżeli znawcy
zaświadczą, iż choroba albo inna iaka przygoda,
piękność zaassekurowaną nadwątlila, wypłaca to-
warzystwo takiej osobie pewną sumę w mia-
rę, o ile przyczyniła się przez coroczne składki
do pomnożenia funduszu towarzystwa.

ANGLIA.

London, dnia 18 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Posłowie Cesarzsko-Rossyyski i Królewsko-
Pruski mieli wczoray czynność w wydziale spraw
zagranych.

Jedna z tutejszych gazet pisze: „Poiednanie
się P. Huskisson z Xięciem Wellingtonem, nie pod-
pada wątpliwości. Wszyscy przyjaciele pierwsze-
go wiedzą o tém, i on sam tego nie tai.”

Xięzę Wellington kazał rozpoznać dochody
wyższego duchowieństwa, i kilku Biskupów wezwał
do rady. Słychać, iż niektórzy z nich oświadczyli
chęć popierania wszelkimi siłami równego po-
działu dochodów.

W ostatnim tygodniu zbankrutowało 62 kup-
w tutejszej stolicy.

Niedaleko *Kingsbridge* w Hrabstwie *Devonshire* odkryto kopalnię złota i srebra.

— Dnia 19 —

Słychać, iż Xiążę *Wellington* chciał skłonić Margrabiego *Landsdowne* do przyjęcia urzędu *Pana Peel*, i jeśli ten ostatni wyszedł z Ministerjum. Zapewniają, iż wspomniany Margrabia dał odmowną odpowiedź.

Jedna z gazet angielskich umieszcza następujące wiadomości o sposobie życia *Karola X*, Króla Francuzkiego: „Monarcha ten na swój wiek jest silny i czynny. Wstaje o godzinie 7mej rano, a o 8mej po wysłuchaniu Mszy Ś. iada śniadanie, które się składa z mięsiva, iarzyiny, i wypija przytém butelkę wina. O godzinie 9tej zaczyna pracować w swoim gabinecie, a o 10tej daje posłuchanie Ministrom i urzędnikom swego Dworu. Codziennie trudni się interessami swego kraju, wiedząc dokładnie, co się dzieje we wszystkich Ministerstwach; czyta oraz prawie wszelkie pisma peryodyczne. O godzinie 6stej po południu iada obiad umiarkowany, po którym grwa zwykle partya *Wista* naywięcej o ludora, a o godzinie 11tej wieczorem uida się do spoczynku. Jest dotąd wybornym jeźdźcem; siedzi na koniu, iak gdyby miał lat 30; polowanie bardzo lubi; mówi mało, lecz zawsze z uprzejmością.”

Wznowiono plan połączenia miasta *Liverpool* z Hrabstwem *Chester* przez drogę pod rzeką *Mersey*, co ma być wkrótce uskutecznióm.

Na wyspie *Malcie* będą zaprowadzone sądy przysięgłych.

Dnia 16 b. m. nastąpiła w *Manchester* okropna eksplozya gazu w pewney tameczney wielkiej oberży, w piwnicy od przodu domu. Posadzka we wszystkich pokojach od ulicy wyleciała na powietrze; okna w całym domu zostały na drobne kawałki potrzaskane, i dosyć daleko na wszystkie strony wyrzucone. Nieszczęśliwy ten wypadek pochodzi ztąd, iż przed ośmiu miesiącami zakładając nową rurę nie wyjęto starej uszkodzonej, a gdy ją potem brano, gaz z niej zaiął się od zapalonej świecy i zrzucił eksplozyą.

— Dnia 21 —

Wczoray wieczorem posłano z wydziału spraw zagranicznych listy do Lorda *Blomfield*, Posła naszego przy Dworze Szwedzkim, i do Lorda *Stuart de Rothsay*, Posła przy Dworze Francuzkim.

Miedzy doniesieniami o małżeństwach umieszczonemi w gazetach północno-amerykańskich, znayduje się także i to, iż *Hieronim Napoleon Bonaparte* (zapewne syn *Lucyana*) ma zaślubić *Pannę Zuzannę May*, córkę obywatela w *Baltimorze*.

Listy z *Corrientes* zaprzeczają wiadomości o śmierci doktora *Francis Dyktatora* *Paraguayskiego*:

T U R C Y A.

Stambuł, dnia 27 listopada.

(z Gazety Warszawskiej.)

Fregata angielska *Blonde* popłynęła na morze Czarne, dla utrzymania w zatrudnieniu swej osady, która tu od lata była nieczynną.

Dnia 23 b. m. z powodu imienia Króla *Jmci* Francuzkiego, Poseł Francuzki dał świetny bal, na którym znaydowali się ciż sami wyżsi urzędnicy Turccy, którzy byli na ucie, danej przez Posła angielskiego na fregacie *Blonde*, iako to: *Seraskier*, *Seliktar-Aga*, *Reiss-Effendi*, *Kapitan Basza* i wielu innych. Ci Muzułmani podobno z wyraźnego rozkazu *Sultana*, stosują się we wszystkim do zwyczajów europejskich. Itak, ieden z młodszych *Adiutantów* *Sultana* odważył się spróbować szczęścia w walcu i kotylionie, których nauce kilka dni wprzódy był poświęcił. *Nader* rzadkim był wzgląd *Dam* tańczących dla tego nowicyusza.

Kapitan Basza otrzymał polecenie od *Sultana*, aby wyprawił ucztę na wywzajemnienie zabawy urządzonej przez Posła Francuzkiego w dniu 23 listopada na uczczenie uroczystości Ś. *Karola*. Ma się ona odbyć po świętach Bożego Narodzenia, i *Sultan* ma być sam na niej obecny *incognito*.

Od granic tureckich dnia 13 grudnia:

Donoszą ze *Stambułu*, iż *Sultan* zajmuje się gorliwie reformą administracyi krajowej; między innemi chce koniecznie przywieść do skutku oddzielenie władzy cywilney od wojskowej. *Dziennik Smyrneński* udziela bardzo pożytecznych rad rządowi Tureckiemu: Mówiąc o reformach napomina, aby w tym względzie ostrożnie postępować i nie wszystko od razu hurzyć; bo w dawnych obyczajach Tureckich znayduje się nie jedno godne zachowania. Cywilizacya europejska ma wiele wyższego nad wszelką cenę, ale też ma stronę zwodniczą, i jest po części *Syreną*, która poniża tych, co się iey poddają. Naywiększym dobrem człowieka i narodu jest charakter i godność; te przymioty kto raz straci, dozna i wzgardy od nieprzyjaciela, i nie pocieszy się w nie szczęściu. Wielka w tej mierze nauka wyryta jest na skałach wyspy Ś. *Heleny*.

H I S Z P A N I A.

Madryt dnia 10 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Infant Don Carlos zaślubił w imieniu Monarchy naszego Królewne Neapolitańską *Maryę Krystynę*. Król *Jmci* wyjechał dziś rano do *Aranjuez*, a wieczorem tu powróci. Jutro odprawi Królowa z *Najjaśniejszymi* Rodzicami swemi wjazd swój do tutejszej stolicy.

Minister spraw zagranicznych, oraz Posłowie Francuzki i Angielski, tudzież Posel *Don Miguela*, miewają od kilku dni częste narady względem interessów Portugalskich.

Odebrano tu wiadomość o kapitulacyi *Jenerała Barradas*; nadeszła ona do *Gibraltaru* z *Nawego-Jorku* na okręcie, który żeglusę swoją odbył w 23 dniach; nie sprawiła tu jednak wrazenia; wszyscy bowiem zaięci są uroczystościami, balami i t. d. z powodu zaślubienia Monarchy.

Przybyło tu już 45,000 różnyh osób z prowincyi, a do intrza spodziewają się jeszcze przybycia ich drugie tyle. Dla tłoku ledwo można przechodzić po ulicach. Właściciele domów przesadzają się w ich ozdobieniu; od kilku dni malarze i mularze pracują dzień i noc.

Przybyło tu już z prowincyi 97,000 osób dla widzenia uroczystości z powodu zaślubia Monarchy. Z *Kastylii* nadszła 10,000 ochotników *Royalistowskich*, którzy mieć będą zaszczyt odbywać ieden dzień służbę w zamku. Król *Jmci* bierze teraz czwartą małżonkę. Pierwsza była córką zmarłego w roku 1819 Króla Neapolitańskiego *Ferdynanda*; druga córką Króla Portugalskiego *Jana VI*; trzecia córką Xiążęcia *Saskiego Maxymiliana*. Królowna *Krystyna*, która odprawi wjazd do *Madrytu*, urodziła się dnia 27 kwietnia 1806, jest córką terażniejszego Króla Neapolitańskiego z małżeństwa iego z *Maryą Izabellą*, córką Króla Hiszpańskiego *Karola IV*. Zaślubi więc wnuczkę swojego oycy, której siostrą przyrodnią jest *Xiężna Berry*, i której rodzoną siostrą jest małżonka *Infanta* Hiszpańskiego *Don Francisco*.

Gdy niedawno na Radzie mówił Król *Jmci* o wycieczeniu skarbu krajowego, ieden z podeśltych Radców uczynił uwagę, iż kredyt wten czas dopiero się podniesie, gdy będą zwotane *Stany* powszechne, dla iednakowego rozkładu podatków. Monarcha oświadczył, iż po ślubie swoim zechce się tém zaiąć.

Pozwolono drukować. Z polecenia *J.W. Litewskiego* Wojennego Gubernatora.

Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.